

Protokół Nr XXXV/13

z XXXV sesji Rady Gminy Maków odbytej w dniu 26 września 2013 roku w godz. 16.00 – 18.50 w sali konferencyjnej zakładu „Polish Rendering Company” Sp. z o.o. w Pszczonowie pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Gminy Maków Dariusza Kulety.

Ustawowa liczba radnych - 15
Faktyczna liczba radnych - 15
Liczba radnych obecnych na sesji - 15

W załączeniu protokołu:

- lista obecności radnych
- lista obecności sołtysów
- lista obecności zaproszonych gości

Spóźnienia:

- radny Sławomir Kucikowicz – zaczął uczestniczyć w sesji w punkcie 4,
- radna Helena Sałek – zaczęła uczestniczyć w sesji w punkcie 5.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXXIV sesji Rady Gminy Maków (tj. nr XXXIV/2013 z dnia 24 lipca 2013 r.).
4. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.
5. Informacja o bieżącej działalności Wójta Gminy oraz zamierzeniach i kierunkach działania.
6. Przedstawienie opinii stałych komisji na temat projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości.
8. Przedstawienie opinii stałych komisji na temat projektu uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
10. Przedstawienie opinii stałych komisji na temat projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy na 2013 rok.

11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy na 2013 rok.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Wolne wnioski.
14. Zamknięcie obrad.

Punkt 1

Przewodniczący Rady Gminy Maków Dariusz Kuleta dokonał otwarcia XXXV sesji Rady Gminy Maków, stwierdzając jednocześnie prawomocność obrad z uwagi na obecność 13 radnych - na ogólną liczbę 15. Podziękował Prezesowi zakładu „Polish Rendering Company” Sp. z o.o. w Pszczonowie - Panu Stefanowi Suszkowskiemu - za umożliwienie zorganizowania wyjazdowej sesji w tymże zakładzie.

Punkt 2

Nie zgłoszono propozycji zmian do porządku sesji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie porządku XXXV sesji. Porządek ten Rada Gminy przyjęła jednogłośnie, 13 głosami „za”.

Punkt 3

W wyniku głosowania Rada Gminy przyjęła bez uwag protokół z XXXIV sesji, 12 głosami „za”, przy 1 głosie wstrzymującym się” (*w tym momencie na sali obecnych było 13 radnych*).

Punkt 4

Przewodniczący Rady Dariusz Kuleta poinformował, że zmarł Pan Ryszard Pryk, który przez 2 kadencje był sołtysem sołectwa Jacochów. Poprosił o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego.

Wszyscy obecni na sali powstali i uczcili minutą ciszy pamięć ś.p. Ryszarda Pryka.

W dalszej kolejności Przewodniczący Rady przedstawił informację na temat działań podejmowanych w okresie między sesjami. Między innymi poinformował o następujących sprawach:

- o wpłynięciu wniosku Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców, Samorządu Uczniowskiego i Dyrektora Szkoły Podstawowej w Dąbrowicach o nadanie szkole imienia Jana Pawła II. Przewodniczący nadmienił, że wniosek ten Rada rozpatrzy przyszłym roku,
- o piśmie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi informującym, że w dniu 9 października br. odbędzie się rozprawa w sprawie skargi Prokuratora Rejonowego w Skierniewicach na

uchwałę Rady Gminy Maków z dnia 2 grudnia 2003 r. w przedmiocie ustalenia stawek opłaty targowej oraz jej poboru i ustalenia inkasentów,

- o wystosowaniu w dniu 16 sierpnia br. pisma do Zarządu Powiatu w Skierniewicach dotyczącego chodników w Makowie, dróg, między innymi w Pszczonowie, jak również w Słomkowie. Nadmieniał, że również Wójt takie pismo do Zarządu Powiatu wystosował, uwypuklając te zagadnienia, o których mowa jest na każdej kolejnej sesji,
- o obradowaniu Komisji Uzdrowiskowej, której z ramienia Rady Gminy Maków jest członkiem wraz z radnym Sławomirem Kucikowiczem. Nadmieniał, że zadaniem Komisji było zaopiniowanie projektów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tych fragmentów Skierniewic, które mają sąsiadować z planowanym uzdrowiskiem,
- w dniu 1 września wraz z Wójtem Gminy uczestniczył we mszy świętej sprawowanej w intencji Ojczyzny. Po mszy - tradycyjnie jak każdego roku – złożyli wiązanki kwiatów na grobach poległych żołnierzy i mieszkańców w Pszczonowie oraz na cmentarzu w Makowie,
- reprezentował Radę na rozpoczęciu roku szkolnego w Gimnazjum oraz w Szkole Podstawowej w Makowie,
- reprezentował Radę na Święte Owoców, Warzyw i Kwiatów w Skierniewicach. Reprezentacja naszej Gminy wspólnie z delegacją litewską i łotewską uczestniczyła w paradzie, a następnie na zaproszenie Prezydenta Skierniewic uczestniczyła w spotkaniu, które było okazją do rozmów o dalszej współpracy pomiędzy naszymi gminami. Wynikiem tych rozmów jest aktualny pobyt młodzieży litewskiej na ziemi makowskiej,
- w dniu 25 września br. odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej oraz wspólne posiedzenie dwóch pozostałych komisji,
- uczestniczył w uroczystości wręczenia nominacji na kolejną kadencję dla kilku dyrektorów szkół podstawowych oraz dla dyrektor przedszkola,
- poinformował, że w roku bieżącym młodzież z naszej Gminy po raz piąty wypoczywała na obozie muzycznym w Murzasichle.

(W trakcie przedstawiania przez Przewodniczącą Rady przedmiotowej informacji – na salę wszedł radny Sławomir Kucikowicz i od tego momentu zaczął uczestniczyć w sesji.)

Punkt 5

Wójt Gminy Jerzy Stankiewicz przedstawił informację o bieżącej działalności - za okres od 24 lipca br. do 26 września 2013 r.

Informacja ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

(W trakcie przedstawiania przez Wójta Gminy przedmiotowej informacji – na salę weszła radna Helena Sałek i od tego momentu zaczęła uczestniczyć w sesji.)

Punkt 6

Przewodniczący Komisji Finansów, Mienia Komunalnego i Ochrony Środowiska Sławomir Kucikowicz przedstawił opinię 2 stałych komisji tj. Komisji Finansów, Mienia Komunalnego i Ochrony Środowiska oraz Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych na temat projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości, wypracowaną podczas wspólnego posiedzenia komisji w dniu 25 września 2013 r.

Komisje pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

Następnie Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Maria Piechut przedstawiła opinię tejże komisji na temat przedmiotowego projektu uchwały, wypracowaną podczas posiedzenia w dniu 25 września 2013 r.

Komisja Rewizyjna pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Na sesji nie zgłoszono dodatkowych pytań związanych z projektem uchwały.

Punkt 7

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Kołaczek odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości.

Następnie Przewodniczący Rady Dariusz Kuleta poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały.

Uchwałę Nr XXXV/205/13 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości – Rada Gminy Maków podjęła w głosowaniu jawnym 15 głosami „za”, tj. jednogłośnie.

Uchwała Nr XXXV/205/13 w w/w sprawie stanowi załącznik do protokołu z sesji.

Punkt 8

Opinia stałych komisji Rady Gminy Maków o projekcie uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi została przedstawiona w taki sam sposób, jak w punkcie 6. Komisje pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

Na sesji nie zgłoszono dodatkowych pytań związanych z projektem uchwały.

Punkt 9

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Andrzej Kołaczek odczytał projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

W wyniku przeprowadzonego głosowania – Rada Gminy Maków podjęła w głosowaniu jawnym 15 głosami „za”, tj. jednogłośnie uchwałę nr XXXV/206/13 w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Uchwała Nr XXXV/206/13 w w/w sprawie stanowi załącznik do protokołu z sesji.

Punkt 10

Opinia stałych komisji Rady Gminy Maków o projekcie uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy na 2013 rok została przedstawiona w sposób przedstawiony w punkcie 6.

Komisje pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

Na sesji nie zgłoszono dodatkowych pytań związanych z projektem uchwały.

Punkt 11

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Kołaczek odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy na 2013 rok.

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały.

Uchwałę Nr XXXV/207/13 w sprawie zmiany budżetu gminy na 2013 rok – Rada Gminy Maków podjęła w głosowaniu jawnym 15 głosami „za”, tj. jednogłośnie.

Uchwała Nr XXXV/207/13 w w/w sprawie stanowi załącznik do protokołu z sesji.

Punkt 12

Głos zabrali:

- > radny Bartłomiej Sokołowski zapytał Wójta Gminy – czy może przedstawić informację na temat sposobu rozpatrzenia drobnych spraw, zgłoszonych i spisanych podczas zebrania Rady Sołeckiej, które następnie zostały wystosowane do powiatu? Nadmienił, że chodzi o drobne inwestycje, np. namalowanie pasów na jezdni, wycięcie drzew zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego,
- > Wójt Gminy Jerzy Stankiewicz odpowiadając na pytanie radnego Sokołowskiego – powiedział, że najgorszy problem dotyczy wniosku

o wykonanie oznakowania, które nie zostało zrobione. Urząd Gminy skierował pismo do powiatu w dniu 29 lipca. Wójt Gminy stwierdził, że zostanie skierowane do powiatu ponowne pismo. Nadmieniał, że jest jeszcze czas na to, aby niektóre sprawy wykonać,

- > radna Helena Sałek wręczyła Przewodniczącemu Rady interpelację dotyczącą rozpatrzenia wniosku Gminnej Spółdzielni w Makowie. Wyjaśniła, że chodzi konkretnie o sprawę wydania warunków zabudowy działki, na której znajduje się kotłownia Gminnej Spółdzielni,
- > radny Kazimierz Sałek nawiązując do informacji podanej przez Wójta Gminy o spotkaniach z sołtysami w sprawie inwestycji w poszczególnych miejscowościach – wyraził pogląd, że z pewnością te spotkania zostały poprzedzone posiedzeniami rad sołeckich, ponieważ nie wyobraża sobie, aby jedna osoba mogła decydować o tym, co miałoby być robione w danej miejscowości. Dodał, że nie wyobraża sobie również tego, aby o takim spotkaniu nie byli powiadomieni radni. Stwierdził, że w Makowie chyba spotkania nie było, bo nie miał informacji,
- > Wójt Gminy odnosząc się do wypowiedzi radnego Sałka – stwierdził, że nie jest zwolennikiem posiedzeń, aby usiąść za stołem i radzić. Wyjaśnił, że jedzie do radnego, do sołtysa, wspólnie przechodzą przez wieś. Wtedy również rozmawia z ludźmi i pyta ich o to, jakie są problemy. Stwierdził, że w Makowie nie ma problemu, bo zarówno on jak i radny jest codziennie, tam żyje. Nawet będąc w sklepie, poznaje problemy, które trzeba rozwiązać. Podkreślił, że zbierane są najważniejsze problemy, ponieważ nie ma takiej możliwości i siły, aby zebrać 100 problemów i je zrealizować. Poinformował, że w Sielcach wspólnie z sołtysiem zlustrowali sołectwo, głównie pod kątem sprawdzenia, które rowy są niedrożne. Poinformował, że w Pszczonowie spotkał się z radnym i z sołtysiem, a podczas drugiego spotkania w klubie, spotkał się z młodzieżą. W Słomkowie spotkał się z radnym, z którym wspólnie przeszli całą wieś, omawiając nawet kwestię akacji, które są do usunięcia.

Na prośbę radnej Heleny Sałek – Przewodniczący Rady odczytał interpelację, złożoną przez nią podczas dzisiejszej sesji.

Wójt Gminy odniósł się do sprawy poruszonej w interpelacji radnej Heleny Sałek. Podkreślił, że nigdy nie będzie zgody na taką działalność, aby w środku wsi, obok remizy budować sterty, sklejać ze słomy brykiety. Poinformował, że radna otrzyma wyczerpującą odpowiedź na piśmie.

Więcej głosów w tym punkcie nie zabrano.

Punkt 13

Przewodniczący Rady przytoczył treść wniosku zgłoszonego ustnie przez radną Helenę Sałek na XXXIV sesji. We wniosku tym radna wniosła o przeprowadzenie przez Komisję Rewizyjną kontroli dotyczącej zbadania działalności Wójta Gminy dotyczącej zakładu w Pszczonowie.

Przewodniczący Rady poinformował, że wniosek radnej Sałek został skierowany do poszczególnych komisji, ze szczególnym uwzględnieniem Komisji Rewizyjnej. Nadmieniał, że wie o tym, że komisje na wspólnym posiedzeniu rozmawiały o przedmiotowym wniosku, a Komisja Rewizyjna wypracowała swoje stanowisko. Zapytał radnego Sławomira Kucikowicza – Przewodniczącego wspólnego posiedzenia komisji – czy chciałby dodać coś w tej sprawie?

Radny Sławomir Kucikowicz – poinformował, że na wspólnym posiedzeniu komisji odbyła się burzliwa dyskusja na temat wniosku radnej Sałek. Dodał, że komisje nie wypracowały wspólnej opinii, ponieważ tą sprawą miała zająć się Komisja Rewizyjna.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Maria Piechut poinformowała, że Komisja Rewizyjna podczas posiedzenia odbytego w dniu 25 września br. przyjęła stanowisko dotyczące wniosku radnej Heleny Sałek, zgłoszonego na XXXIV sesji. Następnie Przewodnicząca Maria Piechut odczytała przedmiotowe stanowisko. *(Stanowisko to zostało załączone do niniejszego protokołu.)* Przewodnicząca zwróciła się do Rady Gminy o przyjęcie stanowiska Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku radnej Heleny Sałek.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że z uwagi na to, iż pierwszy został zgłoszony wniosek radnej Heleny Sałek – zobligowany jest do tego, aby ten wniosek jako pierwszy poddać pod głosowanie, a następnie wniosek dotyczący przyjęcia stanowiska Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek radnej Heleny Sałek, aby Komisja Rewizyjna w ramach swoich kompetencji zajęła się zbadaniem działalności Wójta Gminy dotyczącej zakładu w Pszczonowie.

W wyniku głosowania – wniosek radnej Heleny Sałek został przez Radę odrzucony. Wynik głosowania był następujący: 2 głosy „za” *(na prośbę radnej Heleny Sałek w protokole odnotowano, że radna Helena Sałek i radny Kazimierz Sałek głosowali „za” przyjęciem wniosku)*, 13 głosów „przeciw”.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o przyjęcie stanowiska Komisji Rewizyjnej dotyczącego wniosku radnej Heleny Sałek. W wyniku głosowania Rada Gminy przyjęła stanowisko Komisji Rewizyjnej

dotyczące wniosku radnej Heleny Sałek. Wynik głosowania był następujący: 13 głosów „za”, 1 głos „wstrzymujący się”. Radna Helena Sałek wyłączyła się z głosowania.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Gminy Maków przyjęła stanowisko Komisji Rewizyjnej jako własne.

Stanowisko Rady Gminy Maków w sprawie wniosku radnej Heleny Sałek stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Głos zabrał radny Kazimierz Sałek. Stwierdził, że w jego ocenie nastąpiło jakieś pomylenie pojęć. Wyjaśnił, że najpierw Rada odrzuca wniosek radnej Sałek, a później w tej sprawie jest przyjęte stanowisko. Stwierdził, że jeżeli Rada odrzuca, to całkowicie, nie bierze w ogóle pod uwagę.

Przewodniczący Rady odnosząc się do wypowiedzi radnego Kazimierza Sałka – wyjaśnił, że radna Sałek zgłosiła wniosek, który został przegłosowany. Następnie Przewodnicząca Komisji, w imieniu Komisji Rewizyjnej złożyła wniosek o to, żeby Rada Gminy przyjęła takie stanowisko. Podkreślił, że jeżeli jest złożony wniosek, to wniosek ten poddaje się pod głosowanie. Dodał, że taki wniosek może złożyć radna Sałek, radny, i tym bardziej – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej w imieniu całej Komisji.

Głos zabrał radny Jerzy Kowara. Radny zaapelował o podjęcie stanowczych działań w sprawie remontu drogi powiatowej tj. od granic z powiatem łowickim do Makowa.

Przewodniczący Rady stwierdził, że wszyscy chyba są zwolennikami, aby ta droga została wyremontowana. Przypomniał, że z Gminy Maków jest 4 radnych powiatowych. Nawiązując do informacji podanej w prasie o wykonaniu drogi powiatowej w Mokrej Lewej i zaoszczędzeniu kwoty 550 tys. zł – zwrócił uwagę, że będzie wykonywana kolejna droga w gminie Skierniewice, natomiast w gminie Maków przedmiotowa droga została zapomniana. Stwierdził, że nie jest prawdą, że dobra droga sprzyja wypadkom, jest wręcz odwrotnie. Takim przykładem jest droga, nazywana obwodnicą, droga krytykowana przez wielu, tj. droga od Mokrej Lewej, przez Maków-Kolonie, Maków, Krężce, Dąbrowice, droga z chodnikami. Podkreślił, że tak powinna wyglądać droga, między innymi od Pszczonowa do Słomkowa.

Głos zabrała radna Maria Piechut. Radna zwracając się do radnej powiatowej Danuty Seroczyńskiej – powiedziała, że wystąpiła do Zarządu Powiatu o uwzględnienie w budżecie powiatu na 2014 rok wniosków dotyczących sołectwa Święte. Wyjaśniła, że jej wystąpienie dotyczyło między innymi

przebudowy i modernizacji drogi powiatowej Nr 2935 z Makowa do Chlebowa, z uwzględnieniem: budowy ścieżki rowerowej na trasie Maków – Chlebow – Lipce Reymontowskie; budowy chodnika wzdłuż drogi powiatowej na odcinku od drogi gminnej Święte Nowaki tzw. Kolonia do mostu; remontu mostu, uszkodzonego w ciągu tegorocznej zimy; wybudowania kładki dla pieszych obok mostu; udrożnienia przepustów na drodze powiatowej w Świętych Laskach. Zaapelowała o poparcie jej w tych wnioskach i o wystąpienie także Urzędu o załatwienie tych spraw.

Głos zabrała sołtys z Makowa-Kolonii Monika Karalus. Nawiązując do podanej przez Wójta Gminy informacji o zakupie terenu przemysłowego w Woli Makowskiej przez inwestora – zapytała - o który teren chodzi i co to za inwestor?

Wójt Gminy odpowiadając – powiedział, że nie ma spisanego aktu notarialnego. Jedną ze spraw jest jeszcze w sądzie. Stwierdził, że z tego powodu, nie ma uprawnień do ujawniania tego inwestora. Nadmieniał, że chodzi o teren po firmie „Mazowsze”.

Mieszkaniec P█████ P█████ nawiązując do uchwały podejmowanej na dzisiejszej sesji, a dotyczącej określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – zwrócił uwagę, że zapłacił już za odbiór odpadów za okres 2 miesięcy – bez podpisywania deklaracji. Podkreślił, że przedmiotowa uchwała powinna być podejmowana przed miesiącem lipcem.

Przewodniczący Rady odniósł się do wypowiedzi mieszkańca. Wyjaśnił, że uchwała w sprawie wzoru deklaracji została przyjęta kilka miesięcy temu. Deklaracja, obowiązuje od kilku miesięcy. Dzisiejsza zmiana wzoru deklaracji, wynika z tego, że Urząd Wojewódzki zakwestionował w obowiązującym wzorze deklaracji m.in. nieuwzględnienie zapisu umożliwiającego złożenie deklaracji za pomocą ePUAP tj. Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej.

Mieszkaniec K█████ Ś█████ zwracając się do Wójta Gminy i Przewodniczącego Rady zapytał - dlaczego szykują bombę ekologiczną w postaci tego zakładu, w którym znajduje się? Dlaczego będzie on zmuszany do oddychania smrodem, który tu będzie produkowany?

Nawiązując do projektu, dotyczącego wyposażenia mieszkańców w sprzęt komputerowy wraz z dostępem do Internetu, jak również przedstawiając swoje wyliczenia związane z realizacją tego projektu - zapytał Wójta Gminy – gdzie jest kwota 1.203.000,00 zł? Gdzie to się podziało?

Przewodniczący Rady zapytał mieszkańca – jaki jest jego wniosek?

Mieszkaniec K[REDAKOWANE] Ś[REDAKOWANE] poprosił o udzielenie odpowiedzi na jego pytania.

Wójt Gminy Jerzy Stankiewicz odnosząc się do pytań zgłoszonych przez mieszkańca K[REDAKOWANE] Ś[REDAKOWANE] – wyjaśnił najpierw jak przebiega sprawa wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania. Poinformował, że pod projektem tejże decyzji podpisuje się zgodnie ze swoimi uprawnieniami inżynier architekt. Jeżeli inżynier architekt nie podpisze się – wójt nie wyda decyzji. Jeśli wójt wyda decyzję bez podpisu architekta, taka decyzja jest nieważna. Podkreślił, że w tej sprawie nie ma żadnej uznaniowości.

Odnosząc się do drugiej kwestii poruszonej przez mieszkańca, a dotyczącej cyt.: „bomby ekologicznej” – powiedział, że nie chce wypowiadać się, bo nie ma jeszcze raportu.

Odnosząc się do kolejnej sprawy poruszonej przez mieszkańca K[REDAKOWANE] Ś[REDAKOWANE] – powiedział, że został napisany wspaniały program, po to, żeby wyjść z Internetem do ludzi, dać im komputery. Program ten był skierowany do osób, które mają trudną sytuację materialną. Nadmienił, że nie jest każdego stać, aby wydać kwotę 3.600 zł, zapłacić za internet. Program ten jest w 100% finansowany ze środków unijnych i w małej części z budżetu państwa. Jest to program 5-letni. Stwierdził, że jest to program, gdzie maksymalna kwota do wydania wynosi 1mln 998 tys. zł. Poinformował, że są etapy jego realizacji. Został ogłoszony przetarg (około 190 tys. zł) na przeprowadzenie indywidualnych szkoleń dotyczących obsługi komputera. Program ten jest ściśle kontrolowany przez instytucję wdrażającą w Warszawie. W poniedziałek została przeprowadzona m.in. w tej materii kontrola. Jest zatrudniony kierownik projektu, skarbnik projektu. Podkreślił, że tu musi być wszystko kolejno rozliczone, grosza nie może zabraknąć. Nadmienił, że jest to program 5-letni i w tej chwili nie może powiedzieć jakimi wydatkami zamknie się.

Przewodniczący Rady stwierdził, że to co mówił przed chwilą mieszkaniec K[REDAKOWANE] Ś[REDAKOWANE] o komputerach jest nieprawdą. Stwierdził, że komputer nie kosztował 1.600 zł, tylko dokładnie cały zestaw 2.700. Pozyskano ponad 1 mln 900 tys. zł. Jest to program 5-letni, napisany dla osób, które z różnych przyczyn nie mogą pozwolić sobie na to, aby zapłacić 3 tys. zł za zestaw komputerowy. Osoba zobowiązuje się jedynie, że nadal - po tych kilku latach - będzie korzystać z Internetu, w dowolnej, wybranej sieci. Przez pierwsze lata ma wszystko za darmo. Stwierdził, że w programie wszystko musi zgadzać się co do joty. Jeżeli ktoś insynuuje, że brakuje kwota 1 mln 200 tys. zł i środki te wyparowały, to są dwa warianty, ale nie będzie o nich mówił, aby nikogo nie obrazić. Nadmienił, że pełne wyliczenie dotyczące tego programu zostanie udostępnione w najbliższym numerze „Wieści z Gminy”. Poinformował, że

takich osób, które otrzymały komputer było 135. Oprócz tego w nowoczesny sprzęt wyposażono wszystkie szkoły, świetlice i biblioteki itd. Jeżeli kogoś stać na komputer i uważa, że komputer z programu jest za wolny, to taki człowiek nie powinien w ogóle przyjść po ten sprzęt do Gminy, tylko powinien dokonać zakupu komercyjnie.

Odnosząc się do drugiej sprawy poruszonej przez Pana ~~Świątek~~ a dotyczącej zakładu w Pszczonowie – powiedział, że właśnie po to dzisiaj w tym zakładzie spotkano się, aby prezes odpowiedział w trakcie zwiedzania zakładu na wszystkie pytania, które nurtują osoby uczestniczące w sesji.

Głos zabrał mieszkaniec ~~Józef Rabinowicz~~. Powiedział, że jego zdaniem Rada Gminy, Przewodniczący, mają dużą rolę w sprawie dotyczącej zakładu w Pszczonowie, ponieważ są to przedstawiciele społeczności, wybrani przez mieszkańców i wszelkie protesty, sugestie mieszkańców powinny być rozpatrywane, brane pod uwagę. Jeżeli część społeczności Pszczonowa i okolicznych wsi protestuje przeciw powstaniu tego zakładu, jeżeli narasta olbrzymi konflikt społeczny i protest podpisany jest przez kilkaset osób, to Rada może zająć stanowisko. Odnosząc się do wypowiedzi Wójta Gminy, kiedy mówił, że nigdy nie pozwoli, aby w Makowie powstał zakład produkujący brykiet – powiedział, że chciałby, aby Wójt z taką samą determinacją powiedział, że nie powstanie nigdy zakład utylizacji w Pszczonowie. Stwierdził, że jest kilkaset osób, które zdecydowanie protestują przeciw powstaniu zakładu. Poprzedni zakład działał przez 30 lat i była to zhora dla mieszkańców. Był bardzo głośny, bardzo śmierdzący, przy temperaturze 30 stopni nie można było otworzyć okna, bardzo głośno pracowały urządzenia. Zwrócił uwagę, że olbrzymi transport z tego zakładu będzie obywateli przez bardzo wąską drogę w Pszczonowie.

Zwrócił uwagę, że w bardzo bliskim sąsiedztwie tego zakładu znajduje się rezerwat „Źródła Borówki”, co zabrania prowadzenia jakichkolwiek inwestycji. Powiedział, że mieszkańcy nie chcą, aby ta rzeka była kolejnym ściekiem. Stwierdził, że te tereny są piękne na rekreację, turystykę. Zaapelował do radnych, aby tą sprawą bardzo mocno zajęli się, aby wysłuchali mieszkańców, którzy nie chcą mieszkać w sąsiedztwie tego zakładu. Poprosił, aby radni podjęli uchwałę lub stanowisko mówiące o tym, że popierają mieszkańców, są z mieszkańcami i chcą, aby ten zakład nie miał możliwości powstać.

Przewodniczący Rady Dariusz Kuleta odnosząc się do wypowiedzi mieszkańca ~~Józef Rabinowicz~~ – powiedział, że Rada Gminy może zająć stanowisko - w takiej czy innej sprawie. Powiedział, że po to jest dzisiejsza sesja w Pszczonowie, po to były organizowane zebrania przez sołtysa, aby wsłuchać się w to, co mówią mieszkańcy. Nadmieniał, że chodzi również o to, aby mogła

zaprezentować się druga strona. Wyjaśnił, że ma tu na myśli prezesa oraz osoby, które są za tym, aby taki zakład powstał.

Głos zabrał mieszkaniec ~~Świdrychowa~~ ~~Dziadowa~~. Powiedział, że na zebraniu w szkole w Pszczonowie (*nie pamięta daty*) Wójt Gminy mówił o tym, że już taki zakład w Pszczonowie nie powstanie. Stwierdził, że mieszkańcy Pszczonowa nie byli powiadomieni, nie było zebrania, że powstanie taki zakład. Zapytał Wójta – dlaczego mieszkańcy nie byli powiadomieni wcześniej, przed budową zakładu?

Głos zabrała sołtys z Makowa-Kolonii Monika Karalus. Zwracając się do Wójta Gminy zapytała – dlaczego lobbuje on na rzecz zakładu w Pszczonowie? Zorganizował on na terenie prywatnym sesję. Zapytała – czy to nie jest lobbowanie na rzecz otwarcia?

Przewodniczący Rady odnosząc się do pytań sołtys Moniki Kalarus – wyjaśnił, że sesję Rady zwołuje Przewodniczący Rady. Stwierdził, że ta sesja w Pszczonowie była potrzebna, bo na sesję przyszli mieszkańcy i mogą dzisiaj zgłaszać pytania. Zwracając się do mieszkańca ~~Dziadowa~~ – powiedział, że zebrania wiejskie były organizowane w Pszczonowie i obecna była bardzo duża grupa ludzi.

Głos zabrał mieszkaniec ~~Kozłowa~~ ~~Świdrychowa~~. Zwracając się do Wójta Gminy – zapytał o powód wprowadzenia w błąd pismem z dnia 3 maja 2012 r. Akademickiego Ośrodka Naukowo-Technicznego, któremu inwestor zlecił przygotowanie karty informacyjnej przedsięwzięcia. Nadmienił, że to Wójt powinien najlepiej wiedzieć jakie błędy popełnił. Dodał, że na w/w piśmie widnieje pieczęć z upoważnienia Wójta Gminy. Stwierdził, że jest to wprowadzenie w błąd i skargę osobiście podpisał i wystąpił w odpowiednie miejsca, po to, żeby znów Wójt miał pretekst i podał go do sądu.

Głos zabrał sołtys z Pszczonowa Tadeusz Lipiński. Stwierdził, że zebrania odbywały się. Poinformował, że Pan ~~Dziadowa~~ uczestniczył w pierwszym zebraniu w szkole. Wyjaśnił, że przed każdym zebraniem wysyłane są do mieszkańców tzw. „kule”.

Głos zabrał mieszkaniec ~~Kozłowa~~ ~~Świdrychowa~~. Stwierdził, że prezes dostał brawa na zebraniu, ponieważ miał produkować suchą karmę dla psów i kotów oraz zwierząt futerkowych, przy wykorzystaniu zbóż.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uczestniczył w zebraniu w Pszczonowie, na którym było dużo więcej osób niż dzisiaj i obecny był prezes.

Mieszkaniec ~~Przemysław~~ ~~Łukasz~~ poinformował, że z zebrania, podczas którego wybierany był również sołtys, sporządzony jest protokół i napisana w nim jest prawda. Nie ma w nim mowy o produkcji suchej karmy, tylko jest to, co zostało powtórzone na zebraniu w marcu br.

Mieszkaniec ~~Jerzy~~ ~~Ryszard~~ – powołując się na pismo prezesa Suszkowskiego, jakie skierował do Wójta Gminy z dnia 22.02.2011 r. – zacytował fragment, w którym prezes podaje, iż przykładem dobrej działalności do zakładu utylizacji w Pszczonowie są bliźniacze zakłady w gminie Gołcza woj. małopolskie oraz zakład w Przewrotnem gmina Głogów woj. podkarpackie, które należą do grupy Saria. Stwierdził, że zakład zostanie sprzedany firmie Saria, ponieważ na tą firmę powołuje się już prezes w tymże piśmie. Podkreślił, iż w tym miejscu ta produkcja jest nie do pomyślenia i niemożliwa do realizacji. Stwierdził, że prezes powołuje się na zakład Gołcza. Tam są olbrzymie protesty. Jest tam smród na okrągło i ludzie protestują od wielu lat. Nadmienił, że przesłedził email-e i posty internetowe. Zwracając się do prezesa Suszkowskiego – zapytał – czy chce on takie same konflikty społeczne jak w Gołczy?

Głos zabrał radny Jerzy Kowara. Powiedział, że uczestniczył w 7-osobowej delegacji, która udała się do zakładu koło Grójca. Poinformował, że delegacja ta zwiedziła zakład. Rozmawiano także z mieszkańcami. Poinformował, że mieszkańcy mieszkają w odległości 300 metrów od zakładu, budują się. Tam nikomu sąsiedztwo zakładu nie przeszkadza. Powiedział, że nie rozumie skąd tutaj wypływa taki protest.

Poinformował, że delegacja ta tego samego dnia odwiedziła drugi tego typu zakład w Rzeszowie. Nadmienił, że do tego zakładu delegacja nie została wpuszczona, ale obejrzała zakład z zewnątrz. Później udała się do miejscowości oddalonej około 1 km od zakładu i rozmawiano z mieszkańcami. Jeden z mieszkańców wspominał dawny zakład „Bacutil”, który funkcjonował w tej miejscowości. Mówił, że wówczas był smród nie do wytrzymania. Obecnie mówił, że zakład jest nowoczesny, są bio-filtry i nie ma żadnego smrodu.

Mieszkaniec ~~Stanisław~~ ~~Dariusz~~ zaapelował, aby prezes Suszkowski przekształcił ten zakład pod inną produkcję.

Mieszkaniec ~~Jerzy~~ ~~Ryszard~~ przytoczył dane statystyczne z lipca 2013 r., według których w powiecie skierniewickim jest najmniejsze bezrobocie w województwie łódzkim tj. 8%. Stwierdził, że bezrobocie nie stanowi argumentu dla powstania zakładu.

Głos zabrała radna Helena Sałek. Powiedziała, że tematem związanym z zakładem w Pszczonowie zajęła się na poprzedniej sesji, nawet jeszcze wcześniej, ponieważ dotarły do niej informacje o tych ogromnych protestach, a jednocześnie informacje o tym, że ludzie chcą miejsc pracy. Poinformowała, że jako radna zauważyła pewne nieprawidłowości, które ją zaniepokoiły. Stwierdziła, że na sesjach Rady Gminy Wójt bardzo dokładnie opowiada o tym, co zrobił w ostatnim miesiącu od poprzedniej sesji. O tak ważnej sprawie jak o pewnej produkcji – planowanej, wznowianej, reaktywowanej, o tym, że jest inwestor, który chce rozpocząć produkcję – nie powiedział nigdy. Dopiero w „Wieściach z Gminy” była pierwsza informacja, która mówiła coś między wierszami. Stwierdziła, że ten zakład z natury rzeczy może być uciążliwy. Tego typu zakłady – z natury swojej, istoty - niosą duże zagrożenia. Stwierdziła, że w jej ocenie, obowiązkiem Wójta Gminy było tą sprawę odpowiednio przygotować, powiedzieć ludziom, wyjaśnić, może jakoś inaczej rozegrać w sensie informacyjnym, a nie mówić w roku 2013, dziwnymi słowami z gazecie gminnej o powstawaniu zakładu. Poinformowała, że w roku 2011, a właściwie w końcówce roku 2010 – Pan Suszkowski złożył podanie o umorzenie odsetek. Później Pan Suszkowski poprosił o anulowanie tegoż pisma, bo złożył kolejne pismo o rozłożenie na raty. Oznacza to, że już w tym czasie, były na ten temat rozmowy. Stwierdziła, że rozumie Wójta, iż chciał odzyskać wszystkie pieniądze, ale o tak ważnej sprawie – pierwszej inwestycji, która może budzić konflikty społeczne i o tak wielkich pieniądzach – informuje się radnych. Ponad dwa lata radni nic o tym nie wiedzieli.

Stwierdziła, że kolejna sprawa, o którą ma do Wójta pretensje – dotyczy decyzji o rozłożeniu na raty. Wyjaśniła, że rozłożenie kwoty na raty nic przedsiębiorcy nie kosztuje, ponieważ nie została zastosowana opłata prolongacyjna. Nadmieniła, że według jej wiedzy - jeżeli rozkładany jest na raty podatek lokalny, to opłatę można zastosować bądź nie, ale należało o tym Radzie powiedzieć, choćby zapytać, czy opłatę Rada będzie stosować, czy nie. Rada na ten temat nic nie wiedziała. Stwierdziła, że o drobnych, nieistotnych rzeczach radni wiedzą, ale o 1 mln 200 tys. nie wiedzą. Powiedziała, że swego czasu w gazecie pojawiła się informacja o tym, że Gmina ma milionową lokatę. Nadmieniła, że pytała Wójta o to, co to za lokata, skąd są te pieniądze. Otrzymała odpowiedź pisemną, że są to środki bieżące.

Stwierdziła, że tych spraw niejasnych jest bardzo dużo. Poinformowała, że jako radna, w ramach własnych uprawnień, statutu, w ramach swojej pracy złożyła na poprzednim posiedzeniu wniosek formalny, aby Komisja Rewizyjna podjęła działania kontrolne. Działań kontrolnych nie podjęto, podjęto stanowisko. Przytoczyła fragment stanowiska. Stwierdziła, że nie dość, że Rada nie zajęła się, to jeszcze tak ją oszkalowała.

Głos zabrał radny Bartłomiej Sokołowski. Powiedział, że ta debata nie prowadzi do niczego, jest bezcelowa, nic nie wnosi do sprawy. Mieszkańcy muszą jasno powiedzieć prezesowi - podobnie jak to zostało napisane w piśmie do Wójta Gminy - że na smród, padlinę, na uciążliwość dla środowiska i dla mieszkańców, nie ma ich zgody. Jeżeli okaże się, że zakład w trakcie funkcjonowania będzie przynosił uciążliwość, to z pewnością mieszkańcy nie będą siedzieć z założonymi rękami. Wtedy na pewno przyjdą do zakładu, udadzą się do odpowiednich służb. Nadmienił, że obecnie nie ma podstaw do podjęcia takich działań. Podkreślił, że jeżeli będzie śmierdziało, to na pewno mieszkańcy będą protestować. Zwrócił uwagę, że jest grupa młodych ludzi, którzy chcą tutaj mieć pracę. Powiedział, że mieszkańcy mogą do prezesa apelować. Ich głos w sprawie nie jest decydujący.

Głos zabrał sołtys ze Świętego Andrzej Staszek. Zwrócił uwagę, że aktualnie mieszkańcy walczą z czymś, czego jeszcze nie ma. W sąsiedniej gminie, gdzie szukano przeciwników budowy tego zakładu, tj. w miejscowości Lipce, Chlebowie, funkcjonują fermy drobiowe, ubojnie drobiu. Tam śmierdzi i nie ma protestów. Tutaj jeszcze nic nie stało się, a są protesty. Powiedział, że uczestniczył w wyjeździe do zakładów, które funkcjonują w Polsce. Był również wielokrotnie na terenie ówczesnego zakładu „Bacutil”. Podkreślił, że może teraz porównać to, co wówczas widział w „Bacutilu” i to co zobaczył w tych odwiedzonych zakładach. Ta różnica jest diametralna i w jego ocenie mieszkańcy nie mają czego bać się.

Mieszkaniec ~~Janusz Rabinowicz~~ powiedział, że wszyscy wiedzą, iż w Polsce nie ma tzw. ustawy odorowej. Stwierdził, że nie zna zakładu w Grójcu, zna sytuację dotyczącą zakładu w Gołczy. Poinformował, że dyrektor tegoż zakładu na spotkaniu powiedział, że śmierdzieć będzie, bo nikt nie zmusi go, aby założyć filtry, a jego działalność jest zgodna z prawem, bo nie ma ustawy odorowej. Zwrócił uwagę, że oprócz smrodu, w sprawie tej chodzi także o ruch tirów przez Pszczonów, w czym nie pomoże żaden biofiltr. Droga jest wąska, pękają mury. Nadmienił, że traci na wartości także ziemia. Zapytał – kto odda im za spadek wartości ich gruntów o 1/3, o ¼?

Przewodniczący Rady oddał głos Wójtowi Gminy Jerzemu Stankiewiczowi, aby ustosunkował się do wypowiedzi mieszkańców.

Wójt Gminy Jerzy Stankiewicz zwracając się do radnej Heleny Sałek - powiedział, że jest to spotkanie z mieszkańcami, nie „pod publiczkę”, tylko dlatego, że jest tu problem. Zaapelował, aby mówić o problemie. Odnosząc się do kwestii rozkładania na raty zaległości, powiedział, że są to wyłącznie kompetencje Wójta. Każdego roku Wójt składa Radzie informacje

o zaległościach. Informacja ta udostępniana jest w Internecie, na tablicy ogłoszeń. Między innymi we wrześniu miała być również mowa o zaległościach, jest to ujęte w planie pracy Rady, ale z uwagi na sesję wyjazdową, informację przełożono na późniejszy termin. Następnie zacytował fragmenty z protokołów: z X sesji Rady Gminy z dnia 29 czerwca 2011 r., z XVIII sesji z dnia 30 stycznia 2012 r., z protokołu z posiedzenia wspólnego komisji - potwierdzające fakt poruszania tematu dotyczącego zakładu w Pszczonowie podczas prac Rady. Podkreślił, że każde pismo, które jest związane z zakładem w Pszczonowie jest udostępnione w Internecie. Powiedział, że kiedy był starostą i był problem z „Bacutil-em” - był to rok chyba 2000 – to wspierał go sołtys Tadeusz Lipiński. Wówczas śmierdziało nie tylko w Pszczonowie, ale na pół Gminy. Nie było wtedy ani Pana Ś ~~Świątek~~, ani Pani Sałek. Porządek zrobiono. Podkreślił, że nigdy nie będzie jego zgody na przeróbkę padliny w zakładzie w Pszczonowie. Dodał, że robi wszystko, aby tego nie było. Stwierdził, że prawo będzie tu przestrzegane, czy się to komuś podoba, czy nie.

Głos zabrał Michał Gendek – prawnik, doradca prezesa Suszkowskiego. Podkreślił, że on nie chce, aby tutaj był „Bacutil”, nie chce tego również prezes firmy, a co najważniejsze – nie pozwala na to nasze prawo. Zgodził się z wypowiedzią jednego z mieszkańców, że nie ma ustawy odorowej. Zwrócił jednak uwagę na fakt, iż brak tej ustawy powoduje to, że te normy są jeszcze wyższe. Dzisiaj, aby wybudować tego typu zakład, trzeba zacząć od filtrów. Poinformował, że prezes właśnie pierwsze działania skierował na filtry, które zapewnią czyste powietrze. Odnosząc się do kwestii rzeki, która płynie w niedalekiej odległości od zakładu, powiedział, że ścieków do rzeki nie można odprowadzać. Stwierdził, że właśnie po to jest oczyszczalnia – najwyższej klasy europejskiej. Powiedział, że „Bacutil”, to było 30 lat temu. Była wtedy inna technologia, inne realia. Dzisiaj na takie „coś” ani Unia, ani państwo nie pozwolą. Można to tylko sprawdzić poprzez uruchomienie tego zakładu. Nadmienił, że dokładane są wszelkie starania, aby zakład powstał. Procedury, które związane są z tą sprawą, mądrzy ludzie, którzy tym zajmują się, doprowadzą do tego, że powstanie zakład świetnej jakości, który będzie dumą. Powiedział, że firma Saria jest najnowocześniejszą firmą w Europie, ale nie prowadzi takiej działalności jak Polish Rendering Company. Zaapelował, aby tych firm nie mylić. Jest to inna technologia, inny rodzaj działalności.

Mieszkaniec Jan ~~Janusz~~ ~~Rzeczycki~~ poprosił, aby Pan Gendek odniósł się do kwestii konfliktów społecznych.

Michał Gendek powiedział, że ta inwestycja pomyślana jest nie tylko technologicznie, ale również społecznie. Lokalizacja zakładu jest na uboczu. Uczestnicy postępowania wiedzą, co dzieje się w tej sprawie. Wiedzą i składają

zastrzeżenia, wyjaśnienia. Te dokumenty są jawne. Powiedział, że jeżeli mieszkańcy chcą, to również mogą z dokumentami zapoznawać się, pytać. Wyraził nadzieję, że mieszkańcy zwiedzając zakład przekonają się do tego, że nie będzie łatwo, nie będzie szybko, ale będzie dobrze. Podkreślił, że „Bacutil-u” tu nie powinno być i nie będzie.

Głos zabrał mieszkaniec ~~Eugenia K...~~ K... Poinformował, że przepracował 40 lat w przemyśle mięsny. Powiedział, że miał okazję służbowo być ówczesnym zakładzie utylizacyjnym w Pszczonowie w latach 90-tych. Aktualnie - dzięki uprzejmości Pana Suszkowskiego – widział również obecny zakład. Podkreślił, że na podstawie swojego zawodowego doświadczenia, chce stwierdzić z całą stanowczością, że ta technologia, która jest tutaj, stan zakładu jaki jest dzisiaj, gwarantują, że zakład nie będzie uciążliwy dla otoczenia. Zwrócił uwagę, że będzie to zakład, który da zatrudnienie ludziom, również da środki dla Gminy w postaci podatków, co służyć będzie mieszkańcom całej Gminy.

Powiedział, że przepisy krajowe, unijne są tak ostre, że z całą pewnością prawo uchroni okolicznych mieszkańców przed tym, aby zakład nie przestrzegał przepisów, łamał procedury i był uciążliwy dla otoczenia. Na zakończenie swojej wypowiedzi powiedział, że jest zaniepokojony tymi różnicami zdań, tym ostrym podziałem na zwolenników i przeciwników tego zakładu, ponieważ uważa, że na ten moment problem jest trochę wydumany.

Radna Helena Sałek poprosiła o poinformowanie w jakiej miejscowości w Polsce funkcjonują takie zakłady, jak ten, który ma w Pszczonowie prowadzić Pan Suszkowski.

Pan Stefan Suszkowski odpowiedział na pytanie radnej Sałek, że jest to zakład w Przewrotnem (*koło Rzeszowa*). Dodał, że kolejny zakład, znajduje się koło Grójca.

Dalej powiedział, że w roku 2002 Unia Europejska wprowadziła zakaz skarmiania mączek mięsno-kostnych jako karma dla zwierząt. Związane to było z chorobą „szalonych krów”. Odpowiednią dyrektywą wydzieliła kategorię pierwszą, czyli odpady niebezpieczne pochodzenia zwierzęcego tj. łby wołowe, kręgosłupy i odpady powstałe w wyniku chorób zakaźnych. Kategorię drugą stanowi wszelkiego rodzaju padlina. Kategorię trzecią stanowią produkty pochodzenia zwierzęcego, nieprzydatne do spożycia przez ludzi. Poinformował, że we wniosku skierowanym do Wójta Gminy wnioskował o przyznanie kategorii trzeciej. Powiedział, że w pierwszym etapie chce stworzyć w tym zakładzie suszarnię do krwi. W tym celu została zakupiona i jest montowana linia produkcyjna, będąca odpowiednikiem, bądź nawet lepsza od tych, które funkcjonują w zakładach mięsnych. Nadmienił, że w trakcie zwiedzania można będzie przekonać się, że są to urządzenia z „najwyższej półki”, jakie dostępne są

na polskim rynku i europejskim. Wykonane są ze stali kwasowej najwyższej jakości.

Poinformował, że reaktywację zakładu zaczęto od budowy biofiltra i filtracji powietrza. Nie jest prawdą, że powietrze będzie filtrowane przez belki słomy, co było podnoszone w obiegowych informacjach. Linia produkcyjna przetwarzania krwi jest najnowocześniejszą linią produkcyjną w kraju, w Europie. Poinformował, że podczas zwiedzania zakładu chce pokazać jak wygląda zakład, kotłownia, oczyszczania ścieków. Poinformował, że po uruchomieniu suszarni krwi, chce zaprosić kogoś do spółki. Odnosząc się do wypowiedzi, że miałyby być to firma Saria - stwierdził, że jest to zbyt dużo powiedziane, ponieważ tego muszą chcieć dwie strony. Nadmienił, że około półtora roku temu wystąpił do kilku firm z ofertą. Na dzień dzisiejszy ani nie wybrał jeszcze oferenta, ani nie ma żadnych uzgodnień dotyczących wejścia do spółki. Dodał, że jest to przedwczesna mowa. Odnosząc się do wypowiedzi jednego z mieszkańców dotyczących zakładu w Gołczy – poinformował, że jest to zakład produkcyjny „jedynkowy”, czyli przerabiający padlinę. Podkreślił, że tutaj w zakładzie nigdy nie będzie przerabiana padlina. Będą przerabiane produkty pochodzenia zwierzęcego kategorii trzeciej. Na koniec wyjaśnił, że do zakładu prowadzą dwa kierunki dojazdu tj. przez Pszczonów i przez Lipce.

Więcej głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Rady wyraził przekonanie, że podczas sesji wszyscy, którzy chcieli wypowiedzieć się, mieli taką możliwość i wypowiedzieli się.

Powiedział, że po to tutaj przybyli przedstawiciele władz Gminy, aby wysłuchać każdej ze stron.

Punkt 14

Z uwagi na wyczerpanie porządku sesji - Przewodniczący Rady Dariusz Kuleta o godzinie 18.50 dokonał zamknięcia XXXV sesji Rady Gminy Maków.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Przewodniczący Rady

dr inż. Dariusz Kuleta

Protokołowała

Grażyna Maciejak

Wykaz załączników do protokołu:

1. Informacja Wójta Gminy o działalności Urzędu za okres od 23 lipca do 26 września 2013 r.

2. Nr XXXV/205/13 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości.
3. Nr XXXV/206/13 w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
4. Nr XXXV/207/13 w sprawie zmiany budżetu gminy na 2013 rok.
5. Listy obecności.

Ponadto załącza się zawiadomienia o sesji wraz z projektami uchwał.